

UZASADNIENIE

Powódka M. D. wniosła o zasądzenie na jej rzecz od pozwanego (...) S.A. w W. kwoty 14.692 zł wraz z ustawowymi odsetkami od dnia 13.08.2015r do dnia zapłaty, a także kwoty 450 zł tytułem pokrycia kosztów ekspertyzy technicznej wraz z odsetkami od dnia 15.09.2015 r do dnia zapłaty. Jednocześnie wniosła o zasądzenie na jej rzecz kosztów postępowania, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych.

Uzasadniając swoje stanowisko powódka podniosła, że w dniu 11.07.2015 roku doszło do zdarzenia drogowego, w wyniku którego uszkodzony został samochód stanowiący jej własność. W toku postępowania likwidacyjnego ubezpieczyciel wypłacił na jej rzecz kwotę 8.624 zł. W ocenie powódki wypłacone odszkodowanie nie pokrywa rzeczywistej szkody poniesionej na skutek przedmiotowego zdarzenia.

W odpowiedzi pozwany wniosł o oddalenie powództwa w całości oraz zasądzenie na jego rzecz od powoda kosztów postępowania, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych.

Uzasadniając swoje stanowisko pozwany wywiódł, że wypłacone na etapie postępowania przedsądowego na rzecz powódki odszkodowanie, ustalone w oparciu o profesjonalny program (...) rekompensuje wysokość szkody powstałej w pojeździe S. (...) o nr rej. (...). Powódka nie wykazała, aby samochód został naprawiony, ani też wysokości rzeczywiście poniesionych w związku z tym kosztów. Dowodu takiego nie może stanowić przedłożona przez powódkę prywatna opinia. Odszkodowanie ubezpieczeniowe ma zmierzać do naprawienia powstałej szkody rozumianej zgodnie z art. 361 k.c. jako różnica pomiędzy stanem majątku poszkodowanego, jaki zaistniał po zdarzeniu wywołującym szkodę, a stanem majątku, jaki istniałby, gdyby nie nastąpiło to zdarzenie. W przypadku przeprowadzenia naprawy nie byłoby możliwe przyjęcie, że poniesiona przez powódkę szkoda to kwota obejmująca koszty naprawy ustalone metodą kosztorysową. Z ostrożności procesowej pozwany wskazał, że odszkodowanie obejmować powinno wyłącznie niezbędne i ekonomicznie uzasadnione koszty naprawy pojazdu. Zdaniem pozwanego przywrócenie pojazdu powódkę do stanu sprzed szkody możliwe jest przy użyciu części alternatywnych.

Strony podtrzymały swoje stanowiska w dalszym toku postępowania.

Sąd ustalił następujący stan faktyczny:

W dniu 11 lipca 2015 roku doszło do zdarzenia drogowego, na skutek którego uszkodzeniu uległ stanowiący własność powódki samochód marki S. (...) o nr rej. (...).

Powódka zgłosiła szkodę pozwanemu Towarzystwu Ubezpieczeń, w którym ubezpieczony był sprawca zdarzenia w dniu 13.07.2015. Na etapie postępowania likwidacyjnego pozwany wypłacił powódce odszkodowanie w wysokości 8.624 zł. M. D. nie zgodziła się z wysokością przyznanego świadczenia. Od decyzji ubezpieczyciela wniosła odwołanie przedkładając prywatną ekspertyzę rzeczoznawcy samochodowego, domagając się dopłaty należnego odszkodowania do kwoty 23.316 zł. Za sporządzoną ekspertyzę powódka zapłaciła kwotę 450 zł.

Pismem z dnia 03.09.2015r powódka wezwała pozwanego do zapłaty kwoty 14.962 zł tytułem dopłaty odszkodowania oraz kwoty 450 zł tytułem zwrotu kosztów prywatnej ekspertyzy. Pozwane Towarzystwo Ubezpieczeń odmówiło spełnienia żądania nie znajdując podstaw do zmiany dotychczasowego stanowiska.

Samochód powódki nie był wykorzystywany do prowadzenia działalności gospodarczej. Był serwisowany w autoryzowanym warsztacie. Pojazd powódki na początku 2016r został skradziony.

Dowód: poświadczenia przeglądów technicznych w autoryzowanym serwisie (k. 12 -14), ocena techniczna pojazdu sporządzona przez W. M. (k.15 - 18) wraz z kalkulacją naprawy (k.19-27), faktura nr (...) (k.28), ostateczne przedsądowe wezwanie do zapłaty (k.29 – 31), odpowiedź pozwanego z dnia 6.10.2015 r (k.32), kalkulacja naprawy

sporządzona przez pozwanego (k. 56-63), decyzja z dnia 30.07.2015 r w przedmiocie przyznania bezspornej części odszkodowania (k.64), dokumentacja w aktach szkody (k. 45)

Koszt naprawy samochodu S. (...) przy uwzględnieniu oryginalnych części sygnowanych logo producenta oraz dostępnych części alternatywnych opiewa na kwotę 24.070,12 zł brutto.

Dowód: opinia biegłego sądowego (k.86-104)

Sąd dał wiarę wskazanym w ustaleniach stanu faktycznego dokumentom, gdyż ich autentyczność i treść nie była kwestionowana przez strony, a Sąd nie dopatrył się powodów by czynić to z urzędu.

Sąd nie znalazł także podstaw, aby kwestionować przydatności opinii biegłego z zakresu techniki samochodowej P. P., albowiem jest ona jasna, logiczna i przekonująca. Opinia ta została przez biegłego szczegółowo uzasadniona, a wnioski końcowe opinii, jak i jej uzasadnienie są jasne i kategoryczne. Biegły w oparciu o swoją wiedzę i doświadczenie zawodowe uzasadnił wyczerpująco swoje stanowisko.

W pisemnej opinii z dnia 18 lutego 2016 roku, na podstawie materiału dowodowego znajdującego się w aktach sprawy, w tym po zapoznaniu się z treścią akt szkodowych Towarzystwa Ubezpieczeniowego wskazał, że koszt naprawy samochodu powoda a zarazem wysokość szkody na dzień zaistnienia zdarzenia z dnia 11.07.2015r wynosi 24.070,12 brutto.

Biegły wyjaśnił, że w kosztorysie przyjął oryginalne części sygnowane logo producenta pojazdu oraz dostępne części alternatywne, tzw. zamienniki w potwierdzonej (dobrej) jakości. Przy szacowaniu kosztów naprawy samochodu posłużył się programem Audatex – powszechnie stosowanym i uznawanym przez autoryzowane warsztaty naprawcze oraz Towarzystwa Ubezpieczeniowe (w tym również pozwany). Zastosował normy czasowe wskazane przez producenta pojazdu, przy czym za stawkę roboczogodziny przyjął kwotę 90 zł netto za prace blacharskie, natomiast 95 zł netto za prace lakiernicze, tj. stawki odpowiadające średniej stawce stosowanej w warsztatach lakierniczo – blacharskich na lokalnym terenie. Zastosowane przez niego stawki odpowiadają stawkom rynkowym.

Ze względu na brak możliwości przedstawienia samochodu do oględzin (kradzież) biegły nie był w stanie udzielić odpowiedzi, czy przedmiotowy pojazd po zdarzeniu z dnia 11.07.2015r został poddany naprawie i czy naprawa przywróciła jego stan sprzed zdarzenia.

Biegły przyjął zakres uszkodzeń przedmiotowego pojazdu zgodnie z protokołem oględzin strony pozwanej, przy czym kwalifikacja naprawy została przez biegłego rozszerzona o elementy dodatkowo uszkodzone oraz technologiczne w postaci: instalacji elektrycznej komory silnika, ramki tablicy rejestracyjnej, wspornika akumulatora, zbiornika wyrównawczego, pokrywy zbiornika spryskiwaczy, wykładziny lewej błotnika, folii i wytłumienia drzwi lewych przednich, konserwacji przestrzeni naprawianych elementów, uzupełnienia chłodnicy płynem, zastosowania odpowiednich zestawów mocowań. W ocenie biegłego wykonanie powyższych operacji jest niezbędne dla prawidłowego procesu naprawy.

Biegły uznał, że z uwagi na wynikające z przedłożonej dokumentacji informacje o wcześniejszych naprawach lakierniczych samochodów powódki nie spełniał wymogów instrukcji (...) nr (...) z dnia 12 lutego 2009 Stowarzyszenia (...). Zdarzenie z dnia 11.07.2015r nie miało zdaniem biegłego wpływu na rynkowy ubytek wartości przedmiotowego pojazdu.

Odpowiadając na zastrzeżenia i wątpliwości pozwanego biegły w uzupełniającej ustnej opinii z dnia 24.06.2016r (k. 139 – 139v) ponownie wskazał, że przy określeniu kosztów naprawy uszkodzonego pojazdu powódki wziął pod uwagę części oryginalne oraz dostępne części alternatywne w jakości Q, albowiem takie części pozwalają przywrócić samochód do stanu sprzed szkody. Wyjaśnił, że dostępne na rynku części alternatywne niższej jakości nie zostały potwierdzone przez producenta, dlatego nie zostały wykorzystane przy opracowaniu opinii. Ponadto dokumentacja zdjęciowa sporządzona podczas oględzin spornego pojazdu dokonywanych przez rzeczoznawcę strony

pozwanej, dołączone notatki oraz kosztorysy naprawy nie wskazywały, aby w samochodzie zamontowane zostały części alternatywne niższej jakości. Zakres uszkodzeń przyjęty do kalkulacji odpowiadał zakresowi opisanemu przez stronę pozwaną. Biegły rozszerzył go jedynie o widoczne elementy uszkodzone, potwierdzone dokumentacją fotograficzną pozwanego. Biegły wyjaśnił dalej, że pomiary grubości lakieru wykazały istnienie wcześniejszych napraw. Różnice w grubości powłoki lakierniczej były jednak niewielkie, co w ocenie biegłego świadczyło jedynie o położeniu kolejnej warstwy lakieru, ale nie naruszeniu struktury części.

Biegły podkreślił, że podstawą sporządzenia opinii jest zawsze wycena szkody przy uwzględnieniu części oryginalnych. Dopiero po wykonaniu takiej wyceny biegły przystępuje do tzw. optymalizacji polegającej na sprawdzeniu dostępności części alternatywnych. W rozpoznawanej sprawie biegły przeprowadził taką optymalizację stwierdzając niewielką – a to z uwagi na niepopularny model samochodu – dostępność części zamiennych. Biegły stanowczo stwierdził, że ewentualne wypłacenie odszkodowania za kradzież samochodu z ubezpieczenia Autocasco nie miało by żadnego wpływu na dokonane przez niego wyliczenia, a tym samym zakres odpowiedzialności pozwanego.

Sąd oddalił wniosek dowodowy pozwanego z dnia 10.03.2016r (k. 109) o zwrócenie się w trybie art. 248 k.p.c. do (...)S.A. o udzielenie informacji, czy samochód powódki objęty był w lutym 2016r ubezpieczeniem na wypadek kradzieży, a jeśli tak, wskazanie czy powódka wystąpiła o przyznanie odszkodowania z tytułu kradzieży pojazdu i w jakiej wysokości świadczenie zostało jej przyznane. Okoliczności, na które został zgłoszony dowód nie miał w ocenie Sądu znaczenia dla ustalenia faktów istotnych dla prawidłowego rozstrzygnięcia w rozpoznawanej sprawie.

Sąd zważył, co następuje:

W sprawie nie budziło wątpliwości, iż pozwany ponosi co do zasady odpowiedzialność za szkodę poniesioną przez właściciela pojazdu – samochodu marki S. o nr rej. (...) w związku ze zdarzeniem z dnia 11 lipca 2015r. z uwagi na przejęcie odpowiedzialności cywilnej deliktowej sprawcy zdarzenia, co nie było zresztą kwestionowane przez strony.

Spornym okazało się natomiast wyliczenie rzeczywistej szkody. Pozwany na etapie postępowania likwidacyjnego wypłacił powódce bezsporną kwotę odszkodowania w wysokości 8.624 zł.

Zgodnie z art. 436 § 2 kc w razie zderzenia mechanicznych środków komunikacji poruszanych za pomocą sił przyrody ich samoistni posiadacze mogą żądać naprawienia szkód tylko na zasadach ogólnych, tj. w oparciu o treść art. 415 kc, który statuuje podstawową zasadę odpowiedzialności deliktowej, zgodnie z którą, kto z winy swej wyrządził drugiemu szkodę, obowiązany jest do jej naprawienia.

Z uwagi na fakt, iż pojazd, którym kierował sprawca zdarzenia w chwili zdarzenia był ubezpieczony u pozwanego powód w oparciu o art. 822 § 4 k.c. i art. 19 ust. 1 ustawy z dnia 22.05.2003r. o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym (...) (Dz. U. z dnia 16.07.2003r. nr 124, poz. 1152) może domagać się należnego mu odszkodowania bezpośrednio od zakładu ubezpieczeń. Na mocy umowy ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej zakład ubezpieczeń zobowiązuje się bowiem do zapłacenia określonego w umowie odszkodowania za szkody wyrządzone osobom trzecim, względem których odpowiedzialność za szkodę ponosi ubezpieczający albo osoba, na rzecz której została zawarta umowa ubezpieczenia (art. 822 § 1 kc). Z kolei zgodnie z art. 9 ust. 1 cytowanej ustawy ubezpieczeniowej umowa ubezpieczenia obowiązkowego odpowiedzialności cywilnej obejmuje odpowiedzialność cywilną podmiotu objętego obowiązkiem ubezpieczenia za szkody wyrządzone czynem niedozwolonym oraz wynikłe z niewykonania lub nienależytego wykonania zobowiązania, o ile nie sprzeciwia się to ustawie lub właściwości (naturze) danego rodzaju stosunków. Dalej zgodnie z art. 34 ust. 1. tej ustawy z ubezpieczenia OC posiadaczy pojazdów mechanicznych odszkodowanie przysługuje, jeżeli posiadacz lub kierujący pojazdem mechanicznym są obowiązani do odszkodowania za wyrządzoną w związku z ruchem tego pojazdu szkodę, której następstwem jest śmierć, uszkodzenie ciała, rozstrój zdrowia bądź też utrata, zniszczenie lub uszkodzenie mienia. Ubezpieczeniem OC posiadaczy pojazdów mechanicznych jest objęta odpowiedzialność cywilna każdej osoby, która kierując pojazdem mechanicznym w okresie trwania odpowiedzialności ubezpieczeniowej, wyrządziła szkodę w związku z ruchem tego pojazdu (art. 35 w/w ustawy).

Odszkodowanie winno odpowiadać sumie pieniężnej, której wysokość należy określić według reguł wskazanych w art. 361 § 1 k.c. i 363 k.c. tj. obejmować straty, które poszkodowany poniósł oraz korzyści, które mógł osiągnąć, gdyby mu szkody nie wyrządzono. Artykuł 36 ust. 1 wymienionej ustawy ubezpieczeniowej ustanawia górną wysokość odpowiedzialności zakładu ubezpieczeń w przypadku szkód na mieniu aż na 1 000 000 euro w granicach odpowiedzialności cywilnej posiadacza lub kierującego pojazdem mechanicznym, przy zastosowaniu kursu średniego ogłaszanego przez Narodowy Bank Polski obowiązującego w dniu wyrządzenia szkody.

Odszkodowanie winno następować w pieniądzu, co jasno wynika z art. 36 ust. 1 powołanej ustawy ubezpieczeniowej. Szkodą będzie tu uszczerbek jaki poniósł poszkodowany w sferze majątkowej, a zatem ograniczy się jedynie do *damnum emergens*. Odszkodowanie ma charakter kompensacyjny, a zatem nie może ono przewyższać realnej szkody jaką poniósł poszkodowany zawinionym działaniem sprawcy. Wysokość odszkodowania nie może prowadzić bowiem do wzbogacenia się poszkodowanego kosztem zobowiązanego, zwłaszcza, że zgodnie z art. 363 § 1 kc preferowanym sposobem naprawienia szkody jest restytucja naturalna. Tym samym świadczenie w pieniądzu powinno być w takiej wysokości, która umożliwi poszkodowanemu doprowadzenie pojazdu do stanu sprzed zdarzenia, w wyniku którego powstała szkoda. W sytuacji szkód komunikacyjnych odszkodowanie winno zatem odpowiadać kwocie jaką należy uiścić by w wyniku prac naprawczych uszkodzony pojazd doprowadzić do stanu technicznego sprzed uszkodzenia.

Sąd mając na uwadze treść opinii biegłego sądowego oraz jej obszerne uzasadnienie uznał, że koszt naprawy przedmiotowego samochodu na skutek zdarzenia z dnia 11 lipca 2015 roku wynosi 24.070,12 zł brutto. W ocenie Sądu wskazana w opinii biegłego kwota pozwoliłaby przywrócić samochód S. nr rej. (...) do stanu sprzed uszkodzenia, a jednocześnie nie stanowi bezpodstawnego wzbogacenia dla jego właściciela.

Wypłata odszkodowania w kwocie wyższej od bezspornej nie może być uzależniona od przedłożenia przez powódkę dowodów dokumentujących naprawę uszkodzonego samochodu. Zgodnie z ugruntowanym w judykaturze stanowiskiem Sądu Najwyższego w przypadku ubezpieczenia obowiązkowego OC roszczenie uprawnionego i odpowiadający mu obowiązek ubezpieczyciela naprawienia szkody powstają z samą chwilą wyrządzenia szkody, tj. z chwilą nastąpienia wypadku komunikacyjnego w razie pojawienia się przesłanek przewidzianych w art. 436 kc. Obowiązek naprawienia szkody nie jest więc uzależniony od tego, czy poszkodowany dokonał naprawy rzeczy, a nawet czy w ogóle zamierza ją naprawić (tak m.in. uchwała Sądu Najwyższego z dnia 17.05.2007 r. III CZP 150/2006, uchwała Sądu Najwyższego z dnia 15 listopada 2001 r. III CZP 68/2001, a także wyroki Sądu Najwyższego z dnia 20 lutego 2002 r. V CKN 908/2000, z dnia 11 czerwca 2001 r. V CKN 266/2000 i z dnia 7 sierpnia 2003 r. IV CKN 387/2001). W przedmiotowej sprawie z uwagi na kradzież samochodu w lutym 2016r stwierdzenie, czy samochód powódki został naprawiony, a jeśli tak to w jakim zakresie i czy przeprowadzona naprawa przywróciła samochód do stanu sprzed szkody nie było możliwe. Powódka okoliczności takiej nie podnosiła. Zarówno w aktach sprawy jak i załączonych aktach szkodowych brak jest jakichkolwiek dokumentów wskazujących na podjęcie przez powódkę działań zmierzających do naprawy samochodu.

Mając zatem na uwadze wysokość wyliczonego przez biegłego kosztu naprawy samochodu powódki stanowiącego kwotę 24.070,12 zł brutto oraz kwoty wypłaconego dotychczas przez pozwanego odszkodowania tj. 8.624 zł powódka winna otrzymać dopłatę w kwocie 15.446,12 zł brutto. Sąd mając na uwadze treść żądania pozwu, będąc nim związany (art. 321 k.p.c.) orzekł od pozwanego na rzecz powódki kwotę 14.692 zł.

Za uzasadnione Sąd uznał również żądanie zapłaty kwoty 450 zł z tytułu kosztów prywatnej opinii rzeczoznawcy. W ocenie sądu – wbrew zapatrywaniom pozwanego - nie budzi wątpliwości, iż powyższa kwota również pozostaje w adekwatnym związku przyczynowym z przedmiotowym zdarzeniem, za które odpowiedzialność ponosi pozwane Towarzystwo Ubezpieczeń. Należy bowiem zauważyć, iż bez sporządzenia powyższej opinii powódka samodzielnie nie byłaby w stanie ocenić wysokości szkody z uwagi na brak specjalistycznej wiedzy. Nadto opinia ta mogła być także pomocna przy dokonywaniu ustaleń w zakresie wysokości szkody w toku postępowania likwidacyjnego. W niniejszym postępowaniu do tego nie posłużyła, z uwagi na fakt, iż miała walor jedynie dokumentu prywatnego.

Powódka wykazała wysokość kosztów poniesionych w związku z uzyskaniem tejże opinii. Żądanie zwrotu kosztów poniesionej ekspertyzy znajduje podstawę w treści art. 471 k.c.

Mając powyższe na uwadze Sąd zasądził w pkt. 1 wyroku od pozwanego na rzecz powoda kwotę 15.142 zł (14.692 zł + 450 zł = 15.142 zł).

Podstawą prawną zasądzenia odsetek był art. 481 § 1 i 2 kc w zw. z art. 359 § 1 k.c. Roszczenie powoda stało się wymagalne w zakresie kwoty należnego odszkodowania zgodnie z art. 14 ust. 1 powołanej ustawy o ubezpieczeniach obowiązkowych oraz art. 817 § 1 kc po upływie 30 dni od dnia zgłoszenia szkody. Szkoda została zgłoszona ubezpieczycielowi w dniu 13.07.2015 roku. Tym samym pozwany pozostawał w zwłoce z zapłatą odszkodowania od dnia 13.08.2015r. Sąd zasądził od pozwanej na rzecz powoda odsetki od kwoty 14.692 zł za okres od dnia 13.08.2015 r do dnia 31.12.2015 r w wysokości obowiązujących w tym czasie odsetek ustawowych, natomiast od dnia 01.01.2016 r do dnia zapłaty w wysokości odsetek ustawowych za opóźnienie zgodnie z art. 481 § 1, 2, 2¹ k.c. obowiązującym od dnia 01.01.2016r.

Odsetki od kwoty 450 zł Sąd zasądził od dnia 15.09.2015r (tj. od dnia przypadającego po upływie 7 dni od dnia otrzymania przez pozwanego wezwania do zapłaty) do dnia 31.12.2015 r w wysokości obowiązujących w tym czasie odsetek ustawowych, natomiast od dnia 01.01.2016 r do dnia zapłaty w wysokości odsetek ustawowych za opóźnienie zgodnie z art. 481 § 1, 2, 2¹ k.c. obowiązującym od dnia 01.01.2016r.

Sąd rozstrzygnął o kosztach postępowania w oparciu o treść art. 98 k.p.c. Powódka poniosła koszty w postaci opłaty sądowej 758 zł, a nadto 622,95 zł (1.245,89 zł : 2 = 622,95zł) tytułem wynagrodzenia biegłego sądowego, koszty zastępstwa procesowego w wysokości stawek minimalnych określonych odrębnymi przepisami – 2.400 zł, opłaty skarbowej od pełnomocnictwa – 17 zł. Powódka poniosła zatem faktycznie koszty w łącznej wysokości 3.797,95 zł. Dlatego orzeczono jak w pkt. 2 wyroku.

SSR Karolina Przybylska